

# Niemcy nie panują nad tym, kto do nich wjeżdża

Niemieckie służby bezpieczeństwa odkryły związek pomiędzy syryjskimi paszportami zamachowców z Paryża, a paszportami 12 osób ubiegających się o azyl, które przybyły do Niemiec i zniknęły.

Informacje w tej sprawie pojawiły się jednocześnie ze sprawozdaniem ONZ potwierdzającym, że liczba imigrantów przybyłych do Unii Europejskiej w 2015 roku przekroczyła milion.

Według niemieckich źródeł rządowych, paszporty dwóch niezidentyfikowanych zamachowców samobójców, znalezione na miejscu zamachów w Paryżu, i paszporty użyte przez 12 osób ubiegających się o azyl, które przybyły do Niemiec przed atakami z 13 listopada, pochodzą prawdopodobnie od tego samego fałszerza powiązanego z Państwem Islamskim.

„Wiemy, że migracja jest nieunikniona, konieczna i pożądana”, powiedział szef IOM, William Lacy Swing, „ale nieliczenie przybywających nie wystarczy... Musimy również działać”

Policja przejrzała kopie kilkunastu fałszywych paszportów przechowywanych przez Urząd Federalny ds Migracji i Uchodźców i stwierdziła, że wykazują one „te same cechy fałszerstw”. Jednak nie można było zlokalizować osób, które się nimi posługiwały, a nie zdjęto im odcisków palców, kiedy wjeżdżały do kraju.

Władze niemieckie obawiają się, że tysiące druków paszportów mogło zostać skradzionych przez ISIS w Syrii, Iraku i Libii, i mogą być wykorzystywane do przemykania terrorystów do Europy. Wcześniej ostrzegał przed tym również amerykański wywiad. Dokumenty są sprzedawane na czarnym rynku nawet po 1500 euro

Po telefonach od kilku polityków, w tym przewodniczącego

komisji spraw wewnętrznych Bundestagu, MSW potwierdziło, że zamierza „wkrótce” zaprzestać udzielania azylu syryjskim uchodźcom na podstawie przyspieszonej procedury i wznowić rozpatrywanie każdego wniosku na podstawie indywidualnego przypadku.

Policja przyznała, że w ostatnich miesiącach pobierano odciski palców tylko od około dziesięciu procent osób wjeżdżających do kraju i ubiegających się o azyl. Są „setki tysięcy przypadków”, w których władze nie mają pojęcia „kto, pod jakim nazwiskiem i z jakiego powodu wjeżdża do kraju”, napisał wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Policjantów (GdP), Jörg Radek. W piśmie skierowanym do kanclerz Merkel ostrzegął on, że policja nie jest w stanie wykonywać swoich obowiązków i „zbierać dowodów wykorzystywania fali uchodźców przez terrorystów”.

Niemiecki rząd ogłosił, że tylko osiem procent syryjskich paszportów, którymi posługiwano się podczas wjazdu do kraju, było fałszywych – to znacznie mniej niż trzydzieści procent, na które szacował tę liczbę minister spraw wewnętrznych we wrześniu – ale najnowsze doniesienia pogłębiły podejrzenia.

Według raportu UNHCR i Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji (IOM), połowę z tych, którzy przybyli do Europy w 2015 roku stanowili Syryjczycy, za nimi byli Afgańczycy (20%) i Irakijczycy (7%). W sumie do 21 grudnia przybyło do Grecji, Bułgarii, Włoch, Hiszpanii, na Malte i Cypr 1 005 504 osób.

Według danych obu agencji kolejne 3 692 migrantów zginęło lub zaginęło na morzu. Zdecydowana większość przybyła do Grecji (821 008), prawie wszyscy drogą morską. Następne na liście są Włochy z 150 317 osobami, które dotarły na terytorium tego kraju w tym roku.

„Wiemy, że migracja jest nieunikniona, konieczna i pożądana”, powiedział szef IOM, William Lacy Swing, „ale nieliczenie przybywających nie wystarczy... Musimy również działać”, dodał,

wzywając do „legalnej i bezpiecznej” migracji osób zmuszonych do opuszczenia swojego kraju.

*Xsara na podstawie: [i24.news.tv](http://i24.news.tv)*

---

*Na zdjęciu: Jörg Radek ([www.br.de](http://www.br.de))*